Nr 561. Kraków, Czwartek 8 Grudnia 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. - W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). - W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wi sza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. - [illegible] słane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany [illegible] pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Koło polskie.

(Telefonem.)

Wiedeń, 8 grudnia.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Koła polskiego.

Minister Dulęba udzielił wyjaśnień w sprawie regulacyi rzek, które Koło po przemówieniu Kozłowskiego przyjęło do wiadomości.

Prezes Głąbiński udzielił na zapytanie pos. Olszewskiego wyjaśnień w sprawie rozdziału funduszu na popieranie produkcyi rolniczej. Nad sprawą tą wywiązała się dłuższa dyskusya, którą uznano za poufną.

Następnie wywiązała się długa dyskusya nad sprawą przedłużenia przywileju bankowego. Przemawiali pos.: Buzek, Stwiertnia, Górski, Głąbiński, Kolischer, ks. Kopyciński i inni. Prawie wszyscy mowcy krytykowali termin 4-tygodniowy, ustanowiony w nowym statucie Banku wspólnego dla parlamentu co do uchwalenia wypłat gotówką. Mowcą Koła polskiego w Izbie przy pierwszem czytaniu dotyczącej ustawy będzie pos. Buzek.

Na wniosek pos. Kopycińskiego Koło przez powstanie wyraziło podziękowanie prez. Głąbińskiemu za jego onegdajszą mowę w pełnej Izbie.

Z Izby posłów.

(Telefonem.)

Wiedeń, 8 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów w dalszej dyskusyi nad prowizoryum budżetowem pos. Hrasky (Młodoczech) domagał się wykonania ustawy o budowie dróg wodnych i proponował, aby Koło polskie w tej ważnej sprawie odbyło wspólną konferencyę z klubem czeskim. Mowca przypomniał, że między ustawą o budowie dróg wodnych a kolejami alpejskiemi istnieje iunctim.

Mowa posła Tomaszewskiego.

Pos. Tomaszewski polemizował z ruskimi posłami i wywodził, że Rusini wiele sobie wywalczyli, wiele im też dobrowolnie przyznano. Ale środki, którymi Rusini walczą, są potępienia godne, Rusini bowiem posługują się przekręcaniem i wytaczaniem faktów, które znowu polscy posłowie ciągle muszą prostować. Jeżeli Rusini tego lub owego żądają, to jestto zrozumiałe, jeżeli jednak mówią o niewoli i ujarzmieniu, to nie jestto niczem innem, jak tylko wymysłem i krętactwem. Po polemice z wywodami p. Oleśnickiego omawiał sprawę budowy dróg wodnych, której wykonanie stworzyłoby nową epokę gospodarczą w Galicyi.

Ośmielono się twierdzić, że Koło polskie wcale nie myśli na seryo o kanałach, Koło odbywa codziennie posiedzenia, prezydyum konferuje z rządem, nasze Rady gminne i Izby handlowe uchwalają rezolucye ze stanowczem oświadczeniem się za budową kanałów; niektórzy członkowie naszego klubu całą swą działalność tej sprawie poświęcają, a oto przychodzi p. Oleśnicki i powiada, że my nie chcemy kanałów, że to wszystko jest manewrem politycznym. Niech on sobie mówi co chce, a Izba i rząd niech przyjmą do wiadomości, że bardzo poważnie traktujemy walkę o kanały. Koło polskie dzięki Bogu ma jeszcze dość powagi, aby nie posługiwać się niezgubnymi manewrami. Nie chce ono łaski rządu. Koło polskie jest silne, ale silne liczbą swych członków, przez swą politykę narodową i solidarność, (Potakiwania u Polaków, żywe przerywania na ławach ruskich). Koło p. często rząd popierało, ale też często rządy obalało, jeżeli polityka ich dla kraju była niekorzystną. (Oklaski u Polaków). O łaskę rządu nie staraliśmy się i także i nadal tego nie będziemy czynili.

Mowca podziela zapatrywanie p. Oleśnickiego, że nie można się obecnie spodziewać rokowań ugodowych polsko-ruskich, na wzór rokowań w Czechach, ale wina tego nie leży po stronie polskiej. Mowca przypomina tegoroczne zajścia w Sejmie, gdzie wbrew zawartym umowom, nagle Rusini rozpoczęli muzykę obstrukcyjną. Stało się to dlatego, ponieważ panowie obawialiście się spokojnej dyskusyi o kwestyach narodowych. (Oklaski u Polaków, przerywania u Rusinów), ponieważ prawo egzystencyi niektórych z tych panów polega tylko na ciągłem podżeganiu. (Potakiwania u Rusinów).

Mowca omawiał znane zajścia na uniwersytecie we Lwowie. Jest bardzo wątpliwem, czy droga do własnego uniwersytetu prowadzi przez takie ekscesy. (Przerywania u Rusinów). Należy wątpić, czy kije i rewolwery w XX wieku są argumentami do kulturalnych praw narodu.

Pos. Baczyński: Przecież młodzież polska zastrzeliła studenta-Rusina. (Protesty u Polaków).

Pos. Tomaszewski: To nie jest prawdą! Wyście sami go zastrzelili, a następnie zrobiliście z niego męczennika narodu.

Mowca opisuje następnie znane zajścia na uniwersytecie we Lwowie i zastrzelenie studenta Kocki. Przypomina, że w komunikacie rządowym stwierdzono, iż Kocko nie został zastrzelony przez Polaków. Stwierdzono przez rewizyę osobistą, która się odbyła tuż po zajściu, że u żadnego z Polaków nie znaleziono rewolwerów, co jest zupełnie naturalnem, ponieważ udając się na uniwersytet, nie spodziewali się wcale ekscesów. Pos. Oleśnicki zrobił rządowi zarzut z powodu wydania znanego komunikatu, nazywając to usiłowaniem wywarcia wpływu na sąd. Ale my mamy zaufanie do naszych sędziów, że nie dadzą na siebie nikomu wpływać, ani nawet rządowi, gdyby to chciał uczynić.

Mowca występuje przeciw pos. Oleśnickiemu, w którego mowie zawarta była także formalna denuncyacya.

Pos. Oleśnicki: Zastrzegam się przeciw temu, to nieprawda.

Pos. Tomaszewski: Pos. Oleśnicki utrzymywał, że my propagujemy ruch moskalofilski w Galicyi i popieramy politykę antiaustryacką...

Pos. Oleśnicki: Tak jest.

P. Tomaszewski:... w tym celu, aby dla naszych rodaków w Rosyi uzyskać pewne korzyści. My tego ruchu nie popieramy. Nie mięszamy się po prostu do sporu filologicznego o stosunku języka ruskiego do rosyjskiego. Dziwnem jest, że ukraińcy żalą się, że zbyt protegujemy moskalofilów, a p. Kuryłowicz żalił się przez pół godziny w Izbie, że my uciskamy moskalofilów i prowadzimy względem nich politykę eksterminacyjną. Ukraińcy żalą się, że namiestnik popiera moskalofilów, p. Kuryłowicz żali się, że ich na każdym kroku prześladuje. Ubi veritas? (Przerywania i wrzawa u Rusinów). To jest spór wewnętrzny. Niech sobie panowie przypomną, że neoslawizm u nas nie znalazł echa.

P. Onyszkiewicz: Także u nas nie.

P. Tomaszewski: Położenie Polaków w Rosyi jest panom znane. Jeżeliby tam miała nastąpić jakaś zmiana systemu, to będziemy to mieli do zawdzięczenia własnej energii, ale nie protekcyi p. Dudykiewicza i jego stronnictwa.

Odpowiedziawszy jeszcze na kilka zarzutów ruskich, oświadczył mowca, że Polacy są gotowi do pokojowego pożycia, nie chcą Rusinów gwałcić ani ujarzmiać. (Potakiwania u Polaków).

P. Oleśnicki: Same słowa.

P. Tomaszewski: Idea Jagiellonów, która przed wiekami narody połączyła, jest dla nas jeszcze dziś tak samo żywą. (Żywe oklaski i brawa u Polaków).

Przemówienie pos. Kozłowskiego.

Po zamknięciu dyskusyi mówił jako gen. mowca contra pos. Niemec, poczem jako gen. mowca pro pos. Kozłowski podniósł, że pertraktacye, które obecnie się toczą, uważa za dobrą zapowiedź dla wzmocnienia parlamentu. Z pokojowego współdziałania Niemców, Czechów i Polaków i ze sprawiedliwości tych narodów wobec innych narodowości spodziewać się należy pięknej przyszłości dla tego państwa.

Następnie omawiał budżet i żądał aby budżet był zestawiany w czasie kiedy miarodajne czynniki są obecne we Wiedniu, Domagał się uproszczenia organizacyi urzędniczej i wojskowej, a przechodząc niektóre gałęzie budżetu, wykazywał, że na większości pól nastąpiła stagnacya. W sprawie monopolu zapałek ostrzegał przed utworzeniem tow. handlowego. Podwyższenie cen tytoniu uważa za uzasadnione większemi dochodami. Drożyźnie zawinili głównie rzeźnicy, pośrednicy handlowi i obecne taryfy. Specyalnie bez daleko idącej zmiany taryf lokalnych nie można przeprowadzić zaopatrzenia miast galic. Mowca poleca organizacyę handlu mięsem i gruntowną reformę taryf, celem usunięcia drożyzny..

W sprawie sanacyi finansów krajowych zauważył mowca, że coraz mniej daje się krajom; specyalnie pokrzywdzoną jest Galicya. Dziękuje tym mowcom, którzy bronili kanałów i kierunku, odpowiadającym stanowisku Koła polskiego. Polacy pragną mieć galicyjską linię kanałową. Jeżeli reprezentanci innych krajów chcą mieć kanały, to Polacy poprą to żądanie, tak samo jak ich żądania co do regulacyi rzek. — Jeżeli zaś te kraje chcą mieć ekwiwalent, to jestto ich rzeczą; Polacy nie mięszają się w stosunki innych krajów, ale nie mogą pod żadnym warunkiem zrezygnować z przeprowadzenia ustawy kanałowej.

Mowca polemizował dalej z posłami ruskimi, zwłaszcza co do zarzutu, jakoby Polacy nie myśleli poważnie o kanałach, udowadniał istnieiunctim między kanałami a kolejami alpejskiemi i stwierdził, że Polacy nie chcą 120 milionów koron bez kanałów in natura. Jest nieprawdą, jakoby Koło polskie w rezolucyi oświadczyło się za oddaniem budowy kanałów konsorcyum. Polacy muszą obstawać przy przeprowadzeniu ustawy z r. 1901. Dalsze studya i ankiety są wykluczone, bo są środki zużyte. (Oklaski u Polaków).

Sprostowania faktyczne.

W sprostowaniach faktycznych pos. Stapiński omawiał rozdział koncesyi szynkarskich i wykazywał, że na ogólną liczbę 9687 koncesyj otrzymali 6157 dotychczasowi szynkarze sami żydzi, 791 hotele i restauracye w małych miastach, t. j. przeważnie żydzi, a chłopi tylko 1268 koncesyj. To, co pos. Diamand mówił o nędzy żydów na wsi, jako niedającej się opisać, jest przesadą. Mowca życzy włościanom, aby im tak szło, jak szynkarzom po wsiach. Dalej wykazywał mowca, że głównym powodem nędzy jest alkoholizm i imieniem włościaństwa zastrzegł się przeciw temu, by dla dania chleba jednej rodzinie przez koncesyę szynkarską, zatruwać tysiące rodzin alkoholem.

Pos. Trylowski zarzucił Polakom popieranie przy wyborach moskalofilów. Podczas gdy prześladuje się sokoły ruskie, moskalofilom pozwala się nawet na używanie sztandaru rosyjskiego.

Pos. Markow: To nieprawda! To sztandar słowiański!

Pos. Trylowski: Nie ma sztandaru słowiańskiego. Jako liberał musi mowca potępić sojusze z rosyjskim rządem siepaczy.

Prezydent upomniał mowcę za ubliżenie rządowi, stojącemu z Austryą w międzynarodowym stosunku.

Poseł Chlibowicki wobec wywodów pos. Oleśnickiego oświadczył, że namiestnik tępi wszelkiemi środkami partyę moskalofilską.

W sprostowaniach faktycznych zabierali także jeszcze głos pos. Oleśnicki, Lewicki, Markow i Diamand.

Koniec posiedzenia.

Po sprostowaniach faktycznych I czytanie prowizoryum budż. było ukończone i przedłożenie przydzielono komisyi budżetowej.

Prezydent przerwał na kwadrans posiedzenie dla zapisywania się do głosu do projektu ustawy w sprawie przedłużenia przywileju bankowego. Dyskusya nad tem rozpocznie się na przyszłem posiedzeniu.

Po ponownem podjęciu posiedzenia kontynuowano dyskusyę nad wnioskiem nagłym pos. Pachera w sprawie położenia oficyantów poczt. Przemawiał pos. Czech, poczem posiedzenie o godz. 7·10 wieczór zamknięto; następne w piątek przed południem.

Czesi a kanały.

Wiedeń. Wczorajsze wywody posła czeskiego z Moraw Hraskyego o budowie dróg wodnych i jego propozycya zwołania wspólnej konferencyi czesko-polskiej w tej sprawie wywołują w kołach niemieckich pewne zaniepokojenie. Widzą w tem niejako akcyę ze strony Słowian, zwróconą przeciw Niemcom i przeciw gabinetowi.

„Die Zeit" czuje się już spowodowaną do ostrzeżenia Polaków przed tego rodzaju forsowaniem akcyi kanałowej, ponieważ mogłoby to przynieść niespodzianki Polakom. Z drugiej jednak strony stanowisko Czechów w sprawie budowy dróg wodnych nie jest wcale jeszcze wyjaśnione, tem bardziej, że pos. Fiedler, który imieniem klubu czeskiego przemawiał onegdaj w parlamencie, zaznaczył, że nie dziwi się wcale rządowi, iż w obecnych stosunkach postanowił nie rozpoczynać budowy kanałów. — Ustęp ten wywołał w kołach polskich przykre wrażenie. Mimo to jednak spodziewają się, że Czesi z Moraw i Czech, żywo interesowani bądź w budowie kanałów, bądź w regulacyi rzek, pójdą w sprawie kanałów razem z Polakami.

Z klubu czeskiego.

Praga. Posłowie Fiedler i Kramarz wyjechali wczoraj do Pragi na konferencyę mężów zaufania partyi młodoczeskiej, gdzie ma być załatwiony ostatecznie konflikt, jaki powstał przy wyborze prezesa zjednoczonego klubu czeskiego.

Konferencye czesko-niemieckie.

Wiedeń. Sprawa konferencyi czesko-niemieckich komplikuje się coraz bardziej. Niemcy stanowczo oświadczają się przeciw wciąganiu sprawy urzędników w urzędach centralnych do kompleksu spraw ugodowych. Czesi zaś chcą z okazyi uregulowania stosunków językowych przy władzach państwowych żądać, aby przy wszystkich władzach centralnych, gdzie przeważnie urzędnikami są Niemcy, otrzymali Czesi odpowiedni do ludności procent urzędników.

Praga. Pos. Fiedler konferował przed wyjazdem z bar. Bienerthem w sprawie zamierzonych konferencyj ugodowych.

Unia słowiańska,

Praga. „Czeskie Słowo" donosi: W przyszłym tygodniu odbędzie się nowe ukonstytuowanie się Unii słowiańskiej. Prezesem Unii ma zostać prezes zjednoczonego klubu czeskiego Fiedler.

Z parlamentu niemieckiego.

(Tel. biura Wolffa.)

Berlin. Parlament kontynuował obrady nad ustawą o Izbach robotniczych.

Do § 11 opiewającego: „Do wyborów mają prawo Niemcy obojga płci", postawili Polacy poprawkę, aby zamiast słowa „Niemcy", wstawić „osoby". P. Kulerski uzasadniał ją tem, że Polakom idzie o to, aby tej ustawy nie nadużywano nietylko przeciw Polakom, lecz także przeciw innym zagranicznym robotnikom. Dane w komisyi przyrzeczenie, że słowo „Niemcy" ma mieć znaczenie uprawnienia państwowego a nie uprawnienia narodowościowego, jest nie zadowalające.

Sekretarz państwa Delbrück prosił o odrzucenie poprawki, gdyż zdaniem jego, obawy p. Kulerskiego są nieuzasadnione. Jeżeli p. Kulerski sądzi, że jest koniecznem i pożytecznem, dać także obcokrajowcom prawo wyborcze, to rządy związkowe stoją na tem stanowisku, że takiego rozszerzenia prawa wyborczego przyjąć nie mogą.

Pos. Severing (soc. dem.) oświadczył się za wnioskiem Kulerskiego w imię jasności ustawy.

Pos. Kulerski zgłosił wniosek ewentualny, aby w razie odrzucenia pierwszej poprawki wyraz „Niemcy" zastąpić wyrazem „obywatele państwa".

Sekretarz Delbrück sprzeciwił się i temu wnioskowi, jako wprowadzającemu niejasność.

Pos. Behrens (gospodarcze zjednoczenie) i pos. Potthoff (zjednoczenie postępowe) wystąpili przeciw wnioskom polskim.

Za wnioskiem głosowali Polacy i socyalni demokraci.

Przyjęto § 11 w brzmieniu, proponowanem przez komisyę.

Telegramy

z dnia 8 grudnia.

Wiedeń. Wczoraj urzędownie ogłoszono ustąpienie generała audytora, szefa sekcyi w ministerstwie wojny, Treidlera. Jego zastępcą zamianowany generał Falle.

Petersburg. Bodzjanko został wybrany prezesem frakcyi październikowców.

Wypadek kolejowy.

Lwów. Dyrekcya kolei państw. we Lwowie donosi:

Z powodu fałszywego ustawienia zwrotnic, najechał wczoraj o godz. 5 po południu na stacyi w Chyrowie pociąg osobowy nr. 2020 na tor zastawiony wozami. Z podróżnych dwie osoby doznały ciężkich obrażeń. Ponadto stwierdzono u pewnej liczby podróżnych nieznaczne obrażenia. Pociąg osobowy Nr 2020 doznał z tego powodu opóźnienia 2 i pół godziny.

Postulaty państwowych sług pomocniczych.

Wiedeń. Deputacya państwowych sług pomocniczych z całej Austryi (z Galicyi wchodzili w jej skład: Zieliński i Rzucidło) udała się wczoraj do bar. Bienertha, min. skarbu i min. sprawiedliwości, którym przedłożyła memoryał w sprawie stabilizacyi i uregulowania płac. Bar. Bienerth uznał te żądania za zupełnie słuszne, ale zauważył, że wobec braku pokrycia spełnienie ich jest chwilowo niemożliwe. — W rękach parlamentu leży uchwalenie nowych źródeł dochodów. Co się tyczy stabilizacyi, to zależy to od ministra wojny i ministra obrony krajowej, którzy posady te zastrzegli dla certyfikatystów. — Inni ministrowie dali podobną odpowiedź.

Echa pogrzebu Kossutha.

Budapeszt. W sprawie znanych rewelacyj, ogłoszonych przez „N. Bud. Abendblatt", co do użycia składek, zebranych na pogrzeb Ludwika Kossutha, oświadczył wczoraj Karol Oetvoes:

Wszystkie pieniądze, jakie wydawałem ze wspomnianych składek, dawałem wobec świadków i za pokwitowaniem. Wszystko najpóźniej jutro ogłoszę. Franciszkowi Kossuthowi dałem po śmierci jego ojca 27.000 koron, dowiedziawszy się, że jest on w nędzy. Franciszek Kossuth wydał te pieniądze na podróż do Budapesztu i na krawatki. Wogóle zachowanie Franciszka Kossutha wywoływało wielkie zdziwienie. Gdy ojciec jego Ludwik leżał na łożu śmierci, on pojechał do Neapolu po pomadę na wąsy.

Sprawa, poruszona przez „N. Bud. Abendblatt", przybiera skandaliczne rozmiary.

Wybory w Anglii.

Londyn. Do godz. 10 m. 35 wieczorem znany był następujący wynik wyborów: 120 liberałów, 161 unionistów, 23 grupa pracy, 34 Redmondystów, 4 zwolenników O'Briena; liberali zyskali 11, unioniści 14, a grupa pracy 4 mandaty.

Koncert Brahmsowski Tow. muzycznego.

Kraków, 8 grudnia.

Brahms Jan, chluba niemieckiej muzyki poromantycznej, odrodziciel stylu klasycznego na gruntach nowoczesnej harmonii i nowoczesnych nastrojów, mało jest u nas w utworach orkiestralnych znany, zasłużył przeto słusznie na osobny wieczór. Ruchliwy dyrektor Towarzystwa muzycznego i zapobiegliwy inicyator koncertów o zdecydowanym w charakterze kompozycyi programie, p. Nowowiejski, dał tym razem znowu dowód umiejętnej i odważnej ręki kapelmistrzowskiej, podjąwszy się rzeczy trudnych, a wykonawszy je z pietyzmem i z nienaganną zupełnie artystyczną poprawnością. Ktoś, co chce z sił lokalnych, przy warunkach miejscowych stworzyć sobie ustawiczną biesiadę na wzór jaknajdoskonalszy, marząc o orkiestrach „Gewandhausu", lub o chórach stolic świata, ten mógłby wczoraj niejednokrotnie snuć nieziszczalne porównania, jednak słuchacz sprawiedliwy musi oddać należne pochwały pod adresem dyrygenta, całej orkiestry, wojskowej i amatorskiej, coraz lepiej zgranej i chóru mięszanego, dziś już spełniającego trudne zadania z zapałem a obronną ręką.

Z kompozycyi symfonicznych słyszeliśmy „Uwerturę tragiczną" o pogodnym dość charakterze, a o barwach orkiestralnych, po Brahmsowsku, dość szarych, lecz pełną szlachetnych myśli muzycznych, „Pieśń przeznaczenia", utwór malowniczy o pięknych a prostych efektach chóralnych i głęboką w nastrojach, a w przeprowadzeniu tematów wzorowaną ze smakiem na monumentalnej architektonice Bethowena, „Symfonią" Nr IV E-mol.

Kompozycye fortepianowe: Rapsod I i Intermezzo znalazły bardzo umiejętną wykonawczynię w pani Abłamowicz-Meyerowej. Gra to była zdrowa i zdecydowana, technicznie gładka, dźwięcząca jędrnym, niekobiecym tonem uderzenia, a we frazowaniu dająca świadectwo kultury muzycznej, nie dopuszczającej przesadnych efektów afektacyi, refleksyjnie opanowanej szlachetnie.

Sala była mniej szczelnie zapełniona niż zazwyczaj, widać widmo nadciągającej orkiestry Monachijskiej, niejedne dobre chęci powstrzymało.

B. W.

Kronika.

Kraków, czwartek 8 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Niepokal. Poczęcia N. P. M.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 28. zachód o godz. 3 m. 37, długość dnia godzin 8 min. 09

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, mierne wiatry, stan mało zmieniony, miejscami mgła.

Teatr miejski imienia Słowackiego: pop. „Kopciuszek", wiecz. „Rusałka".

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): po poł „Obrona Częstochowy", wiecz. „Zmartwychwstanie".

Uniw. ludowy: T. Rojek „O Maryi Konopnickiej".

Wystawa w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po poł.

Wieczór humorystyczny Wł. Bar ąza w sali starego teatru o pół do 8.

Wiec publiczny staraniem Tow. „Eleuteryi" w Domu robotniczym (ul. św. Tomasza l. 37) o 4 po poł.

Odczyt dra Zofii Daszyńskiej-Golińskiej p. t. „Demografia jako nauka" w lokalu Tow. technicznego (ulica Straszewskiego l. 28 II p.) o 8 wieczorem.

Zabawa taneczna dla dzieci w Tow. techn. o 5 pop.

Teatr miejski we Lwowie: pop. „Panna Maliczewska", wiecz. „Złoto Renu".

W piątek 9 grudnia:

Kalendarzyk kościelny: Leokadyi i Waleryi.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 29, zachód o godz. 3 m. 37; długość dnia godzin 8 min. 08.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Panna Maliczewska".

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Urzędnik" i „Joanna Grudzińska".

Uniwersytet ludowy: W. Feldmann: „Literatura polską w XIX w.".

Uroczysty wieczór ku czci Fryd. Chopina staraniem uczniów gimn. św. Jacka w sali „Sokoła" o 5 pop.

Zgromadzenia: Tow. dobroczynności o g. 3 pop.; Tow. roln. okręg. o pół do 11 rano w sali Tow. (plac Szczepański 8).

Wieczór projekcyjny Tow. fotogr.-amatorów (Karmelicka 15) o pół do 7 wiecz.

Teatr miejski we Lwowie: „Złoty wiek rycerstwa".

Następny numer „Nowej Reformy" z powodu przypadającego dziś święta, wyjdzie jutro po południu o zwykłej porze.

Zakup dzieł sztuki do Muzeum narodowego. Dyrekcya Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie zakupiła wczoraj jednomyślną uchwałą z funduszu 5000 koron, przyznanego przez ministerstwo oświaty na cele zakupna obrazów dla Muzeum narodowego w Krakowie, następujące obrazy: Olgi Boznańskiej „Portret", Vlastimila Hofmanna „Madonna" i Wojciecha Weissa „Kobieta".

Wybór wymienionych obrazów dla galeryi Muzeum narodowego powita ogół z żywem zadowoleniem zwłaszcza z tego względu, że Muzeum nie posiadało dotąd obrazów Hofmanna i Weissa, a wybrane dzieła posiadają istotnie wysoką artystyczną wartość o charakterze muzealnym, a zarazem reprezentować będą twórczość młodszej generacyi artystów w galeryi narodowej.

Dyrekcya Muzeum narodowego postanowiła osobnem pismem, wystosowanem do ministerstwa oświaty, podziękować za pomienione dary, wzbogacające Muzeum dziełami sztuki niepośledniej wartości.

Dyrekcya Tow. sztuk pięknych na odbytem wczoraj posiedzeniu pod przewodnictwem wiceprezesa p. Piotra Stachiewicza uchwaliła ogłosić w najbliższych dniach 3 konkursy na obrazy i rzeźby artystyczno-religijne, pozostające w związku z organizującą się wystawą sztuki kościelnej w Krakowie w r. 1911.

Z uwagi, że zamierzony ograniczony konkurs na plakietę pamiątkową, jaką krak. Tow. sztuk pięknych zamierzało ofiarować warsz. Tow. Zachęty sztuk pięknych z powodu jubileuszu 50-letniego istnienia warszawskiego Towarzystwa, nie dał oczekiwanego rezultatu, uchwalono na razie zaniechać ofiarowania plakiety.

Załatwiono wreszcie zakup ostatniej seryi dzieł sztuki dla rozlosowania między członków za r. 1910. Zakupiono ogółem za 3400 kor. 9 obrazów. Ze względu na konieczność porozumienia się z niektórymi artystami w sprawie ustalenia ceny kupna, nazwiska autorów i tytuły zakupionych obrazów ogłoszone będą za kilka dni.

I. Koncert orkiestry monachijskiej. W niedzielę 11 b. m. występuje w starym teatrze dawna orkiestra Kaima z pierwszym koncertem symfonicznym o programie następującym: 1) Haendel: Suita D-moll; 2) Beethoven: Symfonia VIII; 3) Wagner: Wstęp do „Parsifala"; 4) Karłowicz: Rapsodya litewska (po raz pierwszy w Krakowie). Dyryguje José Lassalle. Książeczka programowa z rozbiorem dzieł ukaże się w sobotę. Ponieważ na koncert ten pozostało jeszcze tylko niewiele miejsc 8- i 6-koronowych, dyrekcya koncertów zarządziła dostawienie pewnej liczby krzeseł na sali i na galeryi, które w sobotę sprzedawać będzie kasa starego teatru. Następne koncerty orkiestry monachijskiej 15 i 16 grudnia.

Tow. górnicze odbyło wczoraj o godz. 6 wieczór walne zgromadzenie w sali wykładowej gabi-

ietu geologicznego. Obrady zagaił prezes inż. Henryk Kowarzyk, zaznaczając, że Tow. górnicze w Krakowie ukonstytuowało się dnia 12 marca 1898 pod nazwą „Towarzystwo górnicze". W r. 1908 zmienione statut i zmieniono również cele Towarzystwa. Celem jest zastępstwo zawodowych interesów galicyjskiego górnictwa węglowego i kruszcowego, oraz hutnictwa, pielęgnowanie wiedzy górniczej i hutniczej, oraz budzenie zamiłowania do krajowego przemysłu górniczego. Ustępujący wydział pracował nad podniesieniem Towarzystwa, za co przy ustąpieniu walne zgromadzenie udzieliło mu absolutorym i podziękowanie.

Po tem przemówieniu nastąpiły wybory: prezesem wybrany został na lat trzy inż. Antoni Schimitzek, dyrektor Tow. górniczego w Sierszy, wiceprezesem Erwin Windakiewicz, nadradca górniczy i naczelnik salin w Bochni, do wydziału weszli pp.: Hugo Kowarzyk z Jaworzna, Stanisław Skoczylas z Wieliczki, Franciszek Jastrzębski, radca górniczy z Krakowa, inż. Adam Łukaszewski ze Lwowa i Maurycy Katzer, dyrektor kopalni w Jaworzniu. Do komisyi kontrolującej weszli: Józef Brożek z Tenczynka, K. Słotwiński z Wieliczki i Tadeusz Filippi z Sierszy.

Na tem zakończyło się zgromadzenie. Po zgromadzeniu odbył się w starym teatrze bankiet, na którym bawiono się do późnej nocy.

Z Sokoła. Doroczny popis szkoły gimnastycznej „Sokoła" krakowskiego odbędzie się w niedzielę d. 11 b. m. o g. 6 wieczorem w wielkiej sali. — W wykonywaniu nader urozmaiconego programu biorą udział: Uczniowie młodsi od lat 5—10, uczniowie i uczenice od lat 10—15, panie, członkowie Sokoła i grono nauczycielskie. Na popisie będą także wykonane ładne ćwiczenia karabinami układu naczelnika Sokoła, Szczęsnego Rucińskiego. Po popisie wieczornica w górnej sali dla członków i ich rodzin. — Wieczornicę urozmaicą produkcye chóru sokolego pod kierunkiem prof. St. Bursy i orkiestra Sokoła. Bilety na popis nabywać już można w handlu pp. Zajączka i Lankosza w Rynku gł. A—B. (Hotel Drezdeński).

Kiermasz gwiazdkowy na uczelnię popołudniową im. M. Śleczkowskiej urządza sekcya odczytowa krakowskiego „Ogniska nauczycielskiego" w niedzielę, d. 18 b. m., w sali hotelu Saskiego, o godz. 3 po południu. Fanty i datki na kiermasz przyjmują: przewodnicząca sekcyi p. Paula Spławińska (ulica Batorego l. 24) i sekretarz sekcyi p. Józef Robak (plac Szczepański l. 3). — Trzecie posiedzenie komitetu kiermaszowego odbędzie się jutro o godz. 5 po południu, w mieszkaniu przewodniczącej sekcyi odczytowej, na które zechcą przybyć członkowie komitetu, chociażby osobnych zaproszeń nie otrzymali.

Ceska Beseda urządza zabawę św. Mikołaja w sobotę dnia 10 b. m. w lokalu Klubu urzędników pocztowych.

Z uniwersytetu. Ks. Jan Kanty Szymeczko, rodem z Dworów ad Oświęcim, otrzymał wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień dra św. teologii, a. p. Lesław Julian Barabasz z Krakowa stopień doktora filozofii.

Z teatru ludowego. Adolf Walewski, autor farsy p. t. „Bacyle miłości", komunikuje nam, że sztuka jego nie jest przeróbką z niemieckiego, ale oryginalnym jego utworem.

Kradzieże przedświąteczne. Wczoraj wieczorem p. Lucyanowi Zawistowskiemu, zamieszkałemu przy ul. Radziwiłłowskiej l. 25 skradziono po splądrowaniu mieszkania kilka garniturów ubrań i wędliny. — Również p. Jadwiga Raczyńska, zamieszkała przy ul. Floryańskiej l. 39, doniosła na inspekcyę policyi, że z zamkniętej szafki w pokoju skradziono jej zapas szynek i kiełbas przeznaczonych na Święta. Wdrożono poszukiwania za sprawcami obu kradzieży.

Kradzieże żakietów damskich. Onegdaj jednej z pań skradziono bardzo kosztowny żakiet z przedpokoju w restauracyi Hawełki, wczoraj znowu doniósł właściciel kawiarni p. Bisanz, iż w jego lokalu żonie jednego z kapitanów skradziono żakiet z perskiego baranka, wartości 800 K. Policya jest już na tropie sprawców kradzieży.

Z nędzy. Z Warszawy telegrafują: Inż. Ostafiński zastrzelił matkę, poczem odebrał sobie życie. W pozostawionym liście podaje Ostafiński, jako przyczynę tego kroku, nędzę.

Napad rabunkowy. Z Warszawy telegrafują: Na kasyera towarzystwa akcyjnego belgijskiego, który jechał z komisarzem policyi dorożką, napadło 9 uzbrojonych ludzi. Kasyer i komisarz ciężko ranni. Rabusie zabrawszy 5000 rubli uszli.

Depozyty Abdul Hamida. Z Lipska telegrafują: Trybunał Rzeszy zatwierdził wczoraj wyrok sądu, skazujący Bank państwowy na wydanie depozytu byłemu sułtanowi Abdulowi Hamidowi. Z powodu kosztów zaskarżonych było tylko 49.000 marek.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz zamianował starszego inspektora austr. kolei pastw. dra Jana Wołyńskiego zastępcą dyrektora kolei państw. w VI kl. rangi i nadał równocześnie tytuł radcy rząd.

Cesarz nadał z okazyi przejścia w stan spoczynku radcy sądu kraj. Leonowi Stefanowiczowi we Lwowie tytuł star. radcy sądu kraj., a sekretarzowi fabryki tytoniu w Krakowie Zygmuntowi Kozłowskiemu tytuł radcy ces.

Całodzienne urzędowanie bankowe na wzór amerykański. Tutejsza filia Centralnego banku czeskich kas oszczędności (Ustredni Banka) zaprowadza z dniem 1 stycznia n. r. całodzienne urzędowanie, bez przerwy od godz. 8 rano do 7 wieczorem, czyniąc tem zadosyć życzeniom sfer kupieckich i przemysłowych, które niejednokrotnie transakcyj bankowych nie mogą lub nie mają czasu przeprowadzić w dotychczasowych godzinach urzędowych. Dla przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju staje się natenczas zbędnem trzymanie w pogotowiu w kasach swych większej gotówki, albowiem wszystkie świadczenia pieniężne można uskuteczniać przy pomocy czeków, które bank będzie wypłacać przez cały dzień.

Ustredni Banka zaprowadza tę inowacyę na podstawie nabytych doświadczeń przez główny Zakład w Pradze i inne zakłady filialne.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 7 grudnia.

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): insp. minist. Antoni Löffler, Ludwik Herrkletz z Wiednia, nadinż. Ferdynand Czapka z Berna, dr Karol Danzig z Katowic, Władysław Cenzorowski z Krakowa, Juliusz Leuber z Cieplic, Teodor Stundl, inż. Karol Altir z Wiednia, Oswald Kloss z Królewskiej Huty, Wacław Vechy z Pragi, E. Seiffter z Piotrowicy, Wincenty Koerber z Krosna, Rozalia Koźbiał z Woli Filipowskiej, Baltazar Dobrzański z Brzezia, Franciszek Lekczyński ze Lwowa, Teodor Semkowicz z Oderfurtu, Wilhelm Friedrich z Frankfurtu, Zbigniew Bilich z Poznania, René Flournoy z Reims (Francya), Rudolf Stettler z Gracu.

HOTEL KRAKOWSKI: Leon Stoeger z Bielska, Wincenty Kubecki z Kielc, Marya Barcz z Kromołowa (Król. Pol.), Stanisław Bzowski z Bykowca, Stanisław Wójcicki ze Lwowa, Ludomiła Wernicz z córką z Zakopanego, Mieczysław Krąkowski z Łaz (Król. Pol.), Adam Dzięgielewski ze Lwowa, Anna Ratuld z Piotrkowa, Jan Kopelent z Libertowa, Zygmunt Resler z żoną z Warszawy, Alojzy Śniatowski z Wilna, Antoni Szaper z Tarnowa, Gizela Blacheć z Berlina, Stanisław Gajewski z żoną, Karol Giełdanowski z żoną z Warszawy, Stefan Ustrzynowicz z Częstochowy, Adolf Haberfeld z Oświęcimia, Stanisław Ruszkiewicz z Katowic, Józef Szychta z Przemyśla, Wiktor Lipkowski z Paryża, Adolf Rychter z Dublan, Jerzy Neuburg z Wiednia, Artur Sax z Gracu, Kazimierz Bukalski z Dąbrowy Górniczej, Zygmunt Szczerbek z Tarnobrzega, Feliks Cerny z Łodzi.

HOTEL SASKI: S. Graf, P. Feldner z Wiednia, St. Gaeve, K. Horak z Biskupic, A. Kokczyński z Wielgich, W. Turkółłowa z Warszawy, hr. N. Potocki z Olszan, W. Sozańska, N. Sobel ze Lwowa, J. Handek, S. Marienberg z Wiednia, J. Féz z Hradca, M. Poleski z Król. Pol., S. Löbel ze Lwowa, J. Teleki z Budapesztu, W. Kuhn z Sandhofen, A. Holewińska z Warszawy.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 7 grudnia. Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 504·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 2[illegible]·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 304·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 255·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 125·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 36·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 534·—. Clary 40 złr. m. k. 215·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 113·50. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 95·50. Palffy 40 złr. 265·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 82·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 54·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 66·—. Salma 40 złr. m. 265·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 257·—. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 258·20. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 531·—.

Wiedeń, 7 grudnia. Zamknięcie giełdy. (Wal. kor.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 671 —, węg. Zakł. kred 861 50, Anglobanku 316 75, Unionbanku 640 75, Landerbanku 534 25, Bankverein 554 50, Bodencredit 13 06. Galic. Banku hipotecz. 638 —, Kolei państwow. 752 25, kolei połudn. 118 50, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 51 40, kolei Czerniow. 555·50, Alpiny 771 75, Rima Muranyi 674 —, Prag. Tow. żelazn. 26 12, Fabryki broni 734·—, Akcye tureckie tyt. 370 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 807 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 93 50, Austr. renta koron. 93 55, Węgier. renta koron. 92 05, 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 92 95, 9% Listy Banku hip. 93 15, 4¼% Listy Banku hip. 99 10, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 93 80, 4½% Listy Banku kraj. 99 50, 4% Gal. Obl. propin. 98 —, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 10, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 257 25, Marki 117 56, Ruble 254 25, Rosyj. pożyczka 103 95.

Usposobienie: spokojne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski